

De-risking może poczekać. Wizyta Scholza w Chinach

Lidia Gibadło, Paulina Uznańska

W dniach 14–16 kwietnia kanclerz Olaf Scholz (SPD) odbył trzydniową podróż do Chin, podczas której spotkał się w Pekinie z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem i premierem Li Qiangiem oraz odwiedził Chongqing – ważny hub produkcji samochodów – i Szanghaj. Scholzowi towarzyszyło 12 przedstawicieli niemieckich firm (m.in. Mercedesa, ThyssenKruppa i BASF). Chiny odwiedzili też federalni ministrowie rolnictwa, cyfryzacji i transportu oraz środowiska. Po raz ostatni Scholz gościł w ChRL w listopadzie 2022 r., a dwustronne konsultacje rządowe miały miejsce w Berlinie w czerwcu 2023 r.

Podczas wizyty podpisano bilateralny plan dotyczący gospodarki o obiegu zamkniętym i efektywnego gospodarowania zasobami, a także list intencyjny w sprawie dialogu i współpracy w dziedzinie zautomatyzowanej i połączonej mobilności (tj. technologii samochodów autonomicznych). Zadeklarowano również otwarcie chińskiego rynku na niemieckie artykuły rolne, w tym wieprzowinę, jabłka i część produktów wołowych.

Komentarz

- W trakcie pobytu w Chinach Scholz przyjął ton wyraźnie koncyliacyjny i nastawiony na współpracę z tym państwem, dystansując się od asertywniejszego stanowiska Komisji Europejskiej i Francji. KE zarzuca ChRL subsydiowanie branż kluczowych dla zielonej transformacji, jak wytwarzanie paneli słonecznych i baterii litowo-jonowe, oraz fundamentalnego dla przemysłu UE sektora samochodów elektrycznych, a także dumping w odniesieniu do tych gałęzi gospodarki. Podczas wizyty kanclerz stwierdził, że chińskie samochody powinny mieć równy dostęp do europejskiego rynku pod warunkiem niestosowania dumpingu, niedoprowadzania do nadprodukcji oraz poszanowania praw własności intelektualnej. Postulował też zwiększanie konkurencyjności europejskich przedsiębiorstw. Czołowe koncerny z RFN, szeroko obecne na rynku ChRL, obawiają się zaostrzenia wojny celnej i chińskich retorsji. Niemieckie stowarzyszenie przemysłowe VDA otwarcie sprzeciwia się podnoszeniu barier celnych na chińskie auta. Taka postawa potęguje prawdopodobieństwo napięć wewnątrz Unii, co może działać na korzyść Pekinu.
- Wizyta Scholza nie przyniosła przełomu na polu ograniczenia wsparcia ChRL dla Rosji i zaangażowania Chin w negocjacje dotyczące zakończenia wojny na Ukrainie. Dotychczas Pekin nie określił, czy weźmie udział w planowanym na lato szczycie pokojowym w Szwajcarii (główną przeszkodę ma stanowić wykluczenie z niego FR). W rozmowie z kanclerzem Xi Jinping miał jedynie zadeklarować wsparcie koordynacji i promocji wydarzenia. RFN osiągnęła również skromne rezultaty w innych kwestiach

związanych z wojną. Strona chińska powtórzyła wcześniejsze wyrazy sprzeciwu wobec użycia broni nuklearnej, kanclerz nie otrzymał też wiążących deklaracji co do obchodzenia przez chińskie podmioty sankcji unijnych względem Rosji na produkty o zastosowaniu cywilnym i militarnym.

- Z perspektywy Pekinu Niemcy pozostają najważniejszym partnerem zdolnym spowolnić „protekcjonistyczne” działania KE. ChRL dąży więc do przekonania Berlina, że jej posunięcia – eksport tanich pojazdów elektrycznych, baterii litowych i produktów fotowoltaicznych – łagodzą globalną inflację i są niezbędne do transformacji energetycznej RFN. Cel Pekinu to wzrost upodmiotowienia przedsiębiorstw, tak aby to one – a nie rządy – podejmowały decyzje dotyczące realizacji polityki *de-riskingu*, co pozwoliłoby ograniczyć wycofywanie się europejskich firm z rynku chińskiego czy zmniejszenie przez nie inwestycji. Z punktu widzenia ChRL ważna jest także otwartość Niemiec na kooperację w obszarze technologii. Zawarta podczas wizyty deklaracja w sprawie dialogu i współpracy w zakresie zautomatyzowanej i połączonej mobilności (samochody autonomiczne) sygnalizuje, że RFN zamierza kontynuować wspólne przedsięwzięcia z Chinami również w dziedzinie standaryzacji technologii wrażliwych dla bezpieczeństwa – co w przyszłości może wywoływać napięcia z USA.
- Stanowisko Urzędu Kanclerskiego wskazuje, że Berlin nie ma zamiaru podejmować ambitniejszych działań, aby obniżyć ryzyko związane z uzależnieniem gospodarczym RFN od Chin – co postulują w rządzie głównie Zieloni (zob. [Niebezpieczne podobieństwo. Ku rewizji polityki RFN wobec Chin](#)). Obok powiększającego się wolumenu wymiany handlowej chodzi o rosnące inwestycje czołowych niemieckich koncernów w ChRL. W ubiegłym roku wyniosły one rekordowe 11,9 mld euro, a według Instytutu Gospodarki Niemiec (IW) ich poziom z ostatnich trzech lat odpowiada temu z okresu 2015–2020. Zarówno te dane, jak i gotowość najważniejszych firm do rozszerzania aktywności w Chinach podważa ideę *de-riskingu*, na której opiera się strategia RFN wobec ChRL z 2023 r. (zob. [Niemiecka strategia wobec Chin: pożegnanie złudzeń](#)). Berlin pogłębia w ten sposób zagrożenie dla stabilności całej UE w razie zaostrzenia relacji Pekinu z Zachodem. Uprawdopodobni się ono w przypadku zwycięstwa w tegorocznych wyborach prezydenckich w USA Donalda Trumpa – może ono bowiem skutkować nasileniem konfliktu gospodarczego z ChRL (zob. [W obliczu kolejnej Zeitenwende. RFN wobec perspektywy zwycięstwa Trumpa](#)).